



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Liga bałkańska - ligi bałkańskie : wspólnota i dezintegracja

Author: Lech Miodyński

Citation style: Miodyński Lech. (2003). Liga bałkańska - ligi bałkańskie : wspólnota i dezintegracja. W: E. Tokarz (red.), "Języki i tradycje Słowian" (S. 346-352). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Lech Miodyński

Uniwersytet Śląski

Liga bałkańska – ligi bałkańskie: wspólnota i dezintegracja

Utrwalone w językoznawstwie porównawczym i historycznym pojęcie ligi bałkańskiej wiąże się z konsekwencjami długotrwałego geograficznego kontaktu kilku języków sąsiadujących – albańskiego, bułgarskiego, macedońskiego, nowogreckiego, rumuńskiego, a ich obecne powinowactwo często inspirowane do nowych hierarchizacji (np. spotykane w lingwistyce macedońskiej określenie macierzystego kodu jako „centralnego języka bałkańskiego”). Złożone procesy diachronicznego scalania na wielu poziomach systemu, tzw. falowa teoria ewolucji oraz przebieg izoglos ponad granicami języków etnicznych dostarczają argumentów badaniom bałkanistycznym, prowadzonym z należytą w tej dyscyplinie materiałową ścisłością i raczej w duchu bezdyskusyjnej akceptacji ogólnie znanego faktu strukturalnego pokrewieństwa¹.

Międzynarodowy zasięg takich periodyków i serii wydawniczych, jak „Balkansko ezikoznanie” (Sofia), „Balkanski lingvistički studii” (Skopje) czy „Balcanoslavica” (Prilep) – by wspomnieć tylko o środowisku południowo-słowiańskim w obrębie ligi – uzupełnia obecność na naukowym rynku publikacji ciągłych wydawanych i rozpowszechnianych także poza Europą południowo-wschodnią, jak choćby moskiewska „Antičnaja balkanistika”. Przeniesienie optyki integracyjnej na obszar pozalingwistyczny dokonuje się jednak niejednolicie w różnych dziedzinach – folklorystyce, etnologii, lite-

¹ Spośród bardzo wielu prac na ten temat por. np.: *Językowe studia bałkanistyczne*. Red. V. Koseska-Toszeva, I. Sawicka. T. 1. Wrocław 1986; T. 2. Wrocław 1990; W. B u d z i s z e w s k a: *Słownik bałkanizmów w dialektach Macedonii Egejskiej*. Warszawa 1983; *Problemy sintaksisa jazykov balkanskogo areala*. Red. A. V. Desnickaja. Leningrad 1979; P. Asenova: *Balkansko ezikoznanie*. Sofija 1989.

raturoznawstwie, historii i politologii, z których każda wykształciła odrębne narzędzia porządkujące zjawiska odnoszące się do obserwowanych na tym obszarze podobieństw, wspólnot i zależności. Wychodząc od konkretnego, materialnego średniowieczno-łacińskiego znaczenia ligi jako związku / sojuszu (w myśl takiego rozumienia traktuje się również antyczne powiązania ludów o upodobnionych obyczajach i wierzeniach religijnych²), a kończąc na dociekaniach psychospołecznych i mitograficznych, rewiduje się przebieg granic między narodami bałkańskimi – stosunkowo niedawno, bo u schyłku XVIII w. w przybliżeniu ustalonych w sensie etniczno-kulturoznawczym. Obfitość badań o profilu „symbiotycznym” czy „interaktywnym” (z nieodłącznie towarzyszącymi im „konfrontacyjnymi” rodem z arsenału unaukowionych nacjonalizmów) od wielu dziesięcioleci cechuje humanistykę obszaru polikulturowego i multilingwistycznego. Szczególnie uaktywnił się pod tym względem przez ostatnie półwiecze ośrodek sofijski – choć i wkład Rumunów jest tu znaczny – podejmując zakrojone na szeroką skalę ekspertyzy porównawcze i interdyscyplinarne, organizując uniwersyteckie kształcenie o profilu bałkanistycznym oraz regularne kongresy komparatystów zorientowanych na południowy przyczółek Europy. Niezależnie od tego w Bułgarii działa ośrodek koordynujący studia konfrontatywne nad kulturami i dziejami terytorium śródziemnomorskiego (ożywione zwłaszcza po Konferencji Stambulskiej w 1973 r.), tu też mieści się siedziba Międzynarodowego Centrum Informacji o Historii Bałkanów i Krajów Śródziemnomorskich – CIBAL, katalogującego archiwalia oraz organizującego seminaria naukowe³.

We wszystkich opracowaniach opatrywanych sygnaturą *balcanica* ujawnia się obecność fundamentalnej kategorii wzajemnego wpływu, wobec której wspólnota cywilizacyjnych rysów okazuje się już dziejową implikacją. Zbiorowe doświadczenie romanizacji (choć nie tak silne np. w przypadku albańskim), czyli homogenizacja w ramach formacji Imperium Romanorum, a następnie podobnej natury hellenizacja / bizantynizacja – to najistotniejsze czynniki kształtujące wczesną fazę kodyfikacji kultury materialnej i duchowej, których eklektyzm został nieco złagodzony przez polityczny finał wędrówek ludów. Rychła sławizacja części ludności autochtonicznej, rozproszenie i asymilacja Wołochów oraz skoligacenie grup Albańczyków z moż-

² „Możemy przecież uważać ligę amfiklonijską i ligi Etolów, Arkadyjczyków i Achajów za mniej lub bardziej ściśle ze sobą powiązane konstytucje federalne; u tych różnych ludów [...] powstało już prawo międzynarodowe mniej barbarzyńskie oraz wytworzyły się bardziej liberalne zasady handlu.” A. Condorcet: *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*. Warszawa 1957, s. 63.

³ Por. *Balkanica. Guide to the Polish Archives Relative to the History of the Balkan Countries*. Ed. T. Walichnowski. Warszawa 1979, s. 5–7 – informacje o początkach działalności CIBAL.

nowładztwem serbskim czy bułgarskim dowodzą istnienia procesów socjo-etycznych przebiegających równolegle do poczynañ lokalnego hegemonu – autokraty Drugiego Rzymu⁴. Fale emigracji, przesiedleń (powodowanych przyczynami ekonomicznymi, polityczno-militarnymi, religijnymi, a nawet obyczajowymi, np. zemstą krwi), ale również swoboda podróżowania w granicach Imperium Otomańskiego dokonują dzieła – przestrzennej przynajmniej – syntezy antagonistycznych często żywiołów. Również w tym sensie polityka kalifatu zachowała „dialogowe” oraz wielokulturowe oblicze Bizancjum. Wiek XVI przynosi początki działalności leksykograficznej w postaci oryginalnej i jakże wymownej formy słowników wielojęzycznych. Jeszcze sto lat później wszystkich bałkańskich kupców określa się w Europie Środkowej wspólnym mianem Greków – o wiele dłuższy brak standardów językowych i etnicznych jest powszechnie znany. Począwszy od XIX stulecia wzrasta znaczenie lokalnych historii politycznych – i tu regionalizm oglądu jest oczywisty, jednak przewaga kategorii „bałkańskości” czy pojęć jeszcze szerszych dominować będzie np. w grupie szczegółowych historii kultury materialnej, zwłaszcza sztuki sakralnej czy architektury. W takiej sytuacji powszechność występowania rejestrowanych procesów nierzadko spycha na margines ich monoetniczny i ekskluzywny aspekt, potwierdzając z gruntu ponadnarodowy charakter sztuk wizualnych i co najwyżej ich nieznaczną regionalizację⁵. W niektórych dziedzinach aż po czasy współczesne obowiązywać będzie klasyczny podział na podstrefy miejskie (kultury grecka czy sefardyjska) i wiejskie (słowiańska).

Innym badawczym stereotypem jest użytkowy termin „pogranicza”, a właściwie jego uszczegółowienie w metaforycznej figurze „płynności granic”. W odniesieniu do najszerszego możliwego zakresu semantycznego ma się tu na uwadze np. nieprzystawalność obszaru obsługiwanego przez pojęcie ligi językowej do terytoriów bałkańskiej wspólnoty etnograficznej (folklorystycznej) czy literackiej. Dla folklorysty ponadnarodowe elementy panbałkańskie to choćby dziedzictwo wątków opowieści ludowych z Bośni, Macedonii i Serbii, kontynuujących przekazy antyczne, bizantyjskie i tureckie (język serbski nie jest zaliczany do ligi w sensie lingwistycznym), natomiast pogranicze czarnogórsko-dalmatyńskie leżałoby już w strefie wpływów substratu apenińskiego. Zasięg elementów wspólnych wyznacza tu rozpiętość południkowa od Turcji aż po dzisiejsze Węgry⁶. Tradycyjne kultury muzyczne zgrupowane w sferze „starobałkańskiej” czy „patriarchalnej” rozciągają się

⁴ Por. J. M i n d a k: *Polityczne emocje Bałkańczyków*. „Więź” 1999, nr 12, s. 82–84.

⁵ Przydatne teoretyczne zaplecze tej kategorii: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*. Red. K. Handke. Warszawa 1993. Por. także *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*. Red. A. Nowicka-Jeżowa. Izabelin 1998.

⁶ O rozpowszechnieniu analogicznych / wariantywnych wątków wspomina m.in. M. Bošković-Stulli: *Usmena književnost nekad i danas*. Novi Sad 1983. W kwestii

od Bośni i Czarnogóry przez Sandżak i Serbię właściwą do Macedonii oraz Bułgarii, ale już na ich rumuńskich i greckich obrzeżach zauważa się znaczące odrębności. Do heterogenicznych literatur stowarzyszonych w obiegu pisanim wielokrotnie zalicza się z kolei serbską, a powołując się na dawny model Jugosławii jako „Bałkanów w miniaturze”, stwierdza się wręcz, że serbskie piśmiennictwo przejęło funkcję integracyjną po literaturach byłej federacji⁷. Zerwanie niedawnej wspólnoty językowej Serbów z Chorwatami sprawiło zaś, że ci ostatni otwarcie mogą obecnie akcentować opozycję: „śroziemnomorsko-środkowoeuropejska Chorwacja – bałkańska Serbia”, kładąc ostatecznie kres utopii politycznej oraz wszelkim związkom z kulturą interioru półwyspu. Dziejowa wspólnota zązębiających się losów decyduje tu wszak o funkcjonalnym znaczeniu pierwiastków dla obu narodów pokrewnych (bohaterowie pieśni ludowej, architektura najstarszych świątyn w południowej Dalmacji itp.). Dokonane spektakularne samowykluczenie Chorwacji z literackiej mapy Bałkanów potwierdza jedynie znamieny fakt, że problem nie dotyczy w ogóle piśmiennictw „katolickich” (poza wierną rzymskiej wierze mniejszością Albańczyków).

Nie ma zatem odpowiedzi uniwersalnej na pytanie, jakie subterytoria wypada lokalizować w strefie bałkańskiej i jaka winna być metodologia bałkanistyki traktującej *in gremio* dane płynące z dyscyplin szczegółowych. Tendencje do obiektywizacji dostrzegalne są w niektórych tylko trzeźwych analizach formułowanych w ramach narodowych projektów węzłowych przez środowiska naukowe państw powstałych w latach dziewięćdziesiątych. Chociaż przykładowo we wstępie do macedońskiej wersji takiego projektu wyraża się sprzeciw wobec anomii i braku duchowej więzi między kulturami bałkańskimi, widoczna jest też deprecjacja dorobku lokalnych tzw. instytutów bałkanistycznych, pomawianych o produkcję nacjonalistycznych idei w imię maksymy *bellum omnium contra omnes*⁸. Idąc tym tropem dalej, autorzy ambitnego, syntetycznego programu historii kultury definiują naród nie jako konstrukcję monolityczną, lecz jako sumę etnicznych segmentów,

umowności podziałów terytorialnych por. np. K. Wrocławski: *Granica realna – granica symboliczna (na przykładzie Macedonii i Bośni)*. W: *Pogranicze jako problem kultury*. Red. T. Smolińska. Opole 1994, s. 175–181. W folklorystyce podkreśla się zjawisko dwójakiego wpływu na artystyczną świadomość ludów bałkańskich: oddziaływania bizantyjskiej literatury religijnej (zwłaszcza legend o świętych) i świeckiej (w dużej części stanowiącej przeróbkę podań antycznych) z elementami zapożyczeń wenecko-włoskich oraz substratu słowiańskiego (cerkiewnego i epiki ludowej) i tureckiego, jak też nowszej proweniencji paraliatury w językach narodowych.

⁷ Por. J. Deretić: *Put srpske književnosti. Identitet, granice, težnje*. Beograd 1996, s. 328.

⁸ Por. G. Stardelov: *Voved vo makroproektot. V: Sodržinski i metodološki prašanja vo istražuvanjeto na istorijata na kulturata na Makedonija*. Red. G. Stardelov. T. 1. Skopje 1995, s. 8–9.

asymilowanych w trybie ewolucyjnym bez równomiernych proporcji i jednoznacznych dominant⁹ (podobną koncepcję przyjęto w nauce Bośni i Hercegowiny¹⁰).

Sytuacja Macedonii jest o tyle interesująca, że istotnie leży ona w centralnym punkcie regionu i stanowi idealny punkt obserwacyjny dla konstruktorów przestrzennych układów współrzędnych, będących miarą przenikania się języków i cywilizacji. Za szczególnie inspirujące do uogólnień w omawianej kwestii wypada uznać poglądy czeskiego macedonisty i bałkanisty Ivana Dorovskiego, który ośrodkiem swych licznych studiów uczynił kategorię bałkańskiej ligi literackiej¹¹. Sam termin formalnie przez historyków piśmiennictwa nie został przyjęty, aczkolwiek pojawia się w opracowaniach serbskich, rumuńskich, rzadziej greckich, a w światowej komparatystyce siłą rzeczy dokonuje się tu tak czy inaczej określonej integracji geograficznej. Jego znaczenie zasadniczo różni się od językoznawczego tym, że ma szczególne zastosowanie do pewnych tylko etapów rozwojowych (np. XIX w. i bezsprzecznie wczesnego średniowiecza) oraz rozciąga się na terytoria rozleglejsze (w tym Turcję i część dawnej monarchii Habsburgów). Chodzi tu o swoistą aglomerację artystyczną, w której działalność twórcza poddana była współzależnościom – najpierw w zakresie konwencji, w ubiegłym stuleciu celów politycznych, później ponownie konwencji i ocen rzeczywistości – negowanym przez zwolenników kulturowego izolacjonizmu narodów w państwie tureckim (np. S. Siyavuşgila). Ważnym składnikiem owego związku literatur jest nie uznająca granic etnicznych policentryczność, opierająca się na zasadzie budowania wartości w obiegu emigracyjnym (rozwój piśmiennictwa nowogreckiego w Rumunii, Rosji i na Węgrzech, bułgarskiego

⁹ Por. B. Ristovski: *Metodološki pristap kon opštoto i posebnoto vo nacionalnata kultura*. V: *Sodržinski i metodološki prašanja...*, s. 267–270.

¹⁰ Por. A. Stanković: *Miejsce języka w politycznej koncepcji narodu bośniackiego*. W: *Język a tożsamość narodowa*. *Slavica*. Red. M. Bobrowska. Kraków 2000, s. 183–194.

¹¹ Por. zwłaszcza jego prace: *Kon nekoj prašanja za balkanskiot literaturn proces vo početokot na XIX vek* oraz *Za metodologijata na sporedbenoto izučuvanje na balkanskite literaturi* (I. Dorovski: *Studii za balkanskiot literaturn proces vo XIX i XX vek*. Skopje 1992, s. 42–115). Skopijski uniwersytet przyznał sławicie z Brna honorową profesurę w 2000 r.

O relacjach między elementem lokalnym a uniwersalnym w tej części Bałkanów szerzej piszę w artykułach: L. Miodyński: *Identyfikacja kulturalno-językowa Macedończyków a kod społeczny środowiska wielonarodowego*. W: *Język a tożsamość...*, s. 195–208; Tenże: *Kategorie poznawcze i ideologiczne – ruchome współrzędne literatur narodowych (przykład południowosłowiański)*. W: *Nadzieje i zagrożenia. Slawistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia*. Red. J. Zarek. Katowice 2002. Na ten temat także: *Symbioza kultur słowiańskich i niesłowiańskich w Europie Środkowej*. Red. M. Bobrowska. Kraków 1996; *Narodowy i ponadnarodowy charakter literatury: studia i rozprawy*. Red. M. Cieślak-Korytowska. Kraków 1996.

i albańskiego w księstwach rumuńskich, a niemal wszystkich także w Carogrodzie, co prowadziło do powstawania formacji twórców wielojęzycznych). Mianem typowego „literackiego bałkanizmu” określona zostaje topika wywodząca się z *testimonium* bizantyjskiego czy greckiego w ogóle, a w zakresie teorii procesu historycznoliterackiego – przemożne oddziaływanie hamujących postęp czynników pozaartystycznych i nastawienie z gruntu dialogowo-receptywne. Wielojęzyczny związek bałkańskich kultur słowa o widocznym helleńskim piętnie uważany jest przy tym za umiejscowione na innej płaszczyźnie dopełnienie naturalnej unii literatur Słowian prawosławnych. Globalizując jeszcze bardziej swoją nie skłaniającą do polemiki teorię, Dorovski rozbudowuje niniejszy algorytm w referacie *Bałkańsko-śródziemnomorskie centryzmy międzyliterackie*, wygłoszonym podczas Międzynarodowego Kongresu Sławistów w Krakowie¹² – jednym z niewielu wystąpień wychodzących w tej dziedzinie poza ujęcia etnocentryczne. Na osi czasu zostają tu usytuowane dwa typy centryzmów – słowiańskie i niesłowiańskie, czemu towarzyszy wprowadzenie pojęcia zaplecza – literatur i kultur krajów graniczących ze śródziemnomorskimi. Mówi się następnie o mieszanych centryzmach słowiańsko-greckich oraz słowiańsko-włoskich, określając komunikację kulturalną na wspomnianym terytorium w ramach trzech modeli: wewnątrzbałkańskiego, bałkańsko-europejskiego i orientalno-europejskiego.

Z pewnością bałkańska więź piśmiennictw należy w ścisłej postaci do przeszłości, a w świetle ostatnich przemian społeczno-politycznych również w narodowych historiografiach traktuje się wizje unitarystyczne jako nie spełnione utopie, sięgające genezą planu Rigasa Fereosa. Dezaktualizacja ta jest być może pozorna, gdyż zmianie nie ulegają fundamentalne koligacje z pola widzenia etnologii, zbiorowej mentalności, typologii kultury odziedziczonej czy zespołu stereotypów politycznych. Zresztą nawet w sytuacji rosnącej ponownie rywalizacji o prawo do dziedzictwa nie brakuje – i nie brakowało wcześniej – projektów synkretycznego scalenia (jak wciąż aktualnej propozycji Zvonko Kovača z końca lat osiemdziesiątych – stworzenia „międzykulturowej historii literatury”¹³). Istnieją wszak ligi bałkańskie

¹² I. Dorovski: *Balkansko-mediterranne mežliteraturne centrizmy*. W: XII Międzynarodowy Kongres Sławistów. Kraków 27 VIII–2 IX 1998. Streszczenia referatów i komunikatów – literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Warszawa 1998, s. 63.

¹³ Z. Kovač: *Interkulturna povijest književnosti*. „Odjek” 1989, nr 23, s. 8–9. Autor przywołuje m.in. pracę A. Wirlachera: *Prolegomena zu einer interkulturellen Germanistik*. München 1985 oraz działalność podobnie nastawionych badaczy z byłej Jugosławii – Zorana Konstantinovicia, Janeza Rotara, Juraja Martinovicia. Mimo jugoslawistycznego pierwotnie ukierunkowania projektu jego ambicje sięgały szerzej – strukturalistycznego, nie genetycznego opisu przez „filologa spotkania kultur” wszystkich dostrzegalnych wspólnot

w miarę stabilne w zmiennych warunkach historycznych – językowa, folklorystyczna, kultury materialnej, a opisy osi kontekstów i relacji „pomocniczych” są w nich normą. Wtórne systemy oparte na materiale werbalnym – piśmiennictwo czy ideologie polityczne – podlegają dialektycznym procesom integracyjnym i dezintegracyjnym, a ich najnowszą wypadkową jest idea kontynentalizmu jednoczącej się Europy. Całkiem świeżej daty jest wreszcie na Bałkanach uniwersalizm wynikający ze współzależności informacyjno-technologicznej, będący w oczach zwolenników skrajnie narodowych opcji dramatyczną przeszkodą w krystalizowaniu upragnionej od dawna realnej podmiotowości zbiorowej. Problem ten leży już jednak w kompetencji studiów nad kulturą ponowoczesną, nie wykorzystujących raczej pojęcia ligi w znaczeniach filologicznych czy socjologicznych.

i kontekstów, by – jak metaforycznie to ujęto – w wojnie kultur jugosłowiańskich odegrać rolę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W innych podobnych teoriach sięga się często zarówno do spuścizny szkoły D. Đurišina, jak i do najnowszych kulturoznawczych prac J.-M. Domenacha.